Z niwy młodzieżowej-Pleśna

LIPIEC-SIERPIEŃ 1982 R.

Minął rok od ostatniego kursu, jaki odbył się w Charzu „B” koło Nałęczowa. Rozjeżdżając się z tego kursu wszyscy modliliśmy się, aby nie był to ostatni kurs młodzieżowy. Dzięki Wszechmocnemu Stwórcy nasze oczekiwania i pragnienia stały się rzeczywistością.

W dniach 19.7-1.8.82 r. mieliśmy sposobność przebywać na kursie biblijnym w Pleśnej koło Tarnowa. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu i wszystkim braciom tak w kraju, jak i za granicą, którzy przyczynili się do spełnienia naszych pragnień.

Kurs ten wzorem lat ubiegłych miał na celu pogłębienie naszej społeczności z Panem Bogiem. Miało to być osiągnięte przez różne formy nabożeństw. Nasz opiekun zaproponował werset z Dziejów Ap. 2:42 *„Trwali w nauce apostolskiej i w społeczności, w modlitwie i w łamaniu chleba”* jako werset przewodni na cały kurs.

Każdy dzień rozpoczynaliśmy poranną społecznością w grupach. One to stwarzały nastrój i temat do rozmyślań w ciągu dnia. Wykładami służyło nam 7 braci na tematy: *„Chrześcijańskie życie na co dzień”, „Społeczność”, „Małżeństwo”, „Spłodzenie z ducha świętego”, „Działalność Pana podczas wtórej obecności”, „Świadectwo synostwa”, „Usprawiedliwienie”, „Poświęcenie”, „Żywe kamienie”, „Oczyszczenie świątyni jerozolimskiej”, „Czynna praca w zborach”, „Posłuszeństwo wobec rodziców”.*

Następnym punktem dnia był czas przeznaczony na naukę pieśni ze śpiewnika *„Pieśni Brzasku Tysiąclecia”.* Dzięki tym zajęciom mogliśmy bardziej zastanawiać się nad pięknem muzyki i treścią pieśni, jakie śpiewamy na chwałę Stwórcy. Prowadziliśmy również studium listów ap. Piotra, z których czerpaliśmy cenne dla nas nauki i wnioski. Badanie nie ograniczone czasem trwało często aż do wyczerpania pytań.

Przez cały czas trwania kursu uczestnicy mogli swoje wątpliwości dotyczące wiary, sposobu życia, postępowania i inne powierzyć *„skrzynce pytań”.* Przed zakończeniem naszego spotkania poświęciliśmy czas na wspólne rozstrzyganie tych problemów.

Zorganizowaliśmy również wycieczkę w pobliskie góry. Wędrując wśród lasów, majestatycznych skał i wąwozów dostrzegaliśmy moc i potęgę Bożą. Odczuwaliśmy ją w jednym z wąwozów i wśród wysokich skał zaśpiewaliśmy pieśń, której słowa: *„Me serce w uwielbieniu śpiewa ci, jak wielkimś Ty, jak wielkimś Ty”* w pełni odzwierciedlały nasze uczucia.
Zadbano nie tylko o duchowy pokarm, ale również o cielesny. Bardzo smaczne posiłki przygotowywały nam siostry kucharki z Krakowa. Każdy posiłek poprzedzany był pieśniami i modlitwą. W okresie naszej kilkunastodniowej społeczności były również niezapomniane spotkania. Na jednej z wieczornych społeczności siostry kucharki oraz gospodyni opowiadały o tym, jak poznały Chrystusa, a także o swoim życiu.

Wzruszające były również chwile, kiedy mogliśmy nasze problemy powierzyć Bogu. Każdego dnia u jego schyłku mogliśmy odczuć Bożą miłość, moc i błogosławieństwo trwając przed Nim w społecznej modlitwie. Zbliżały nas również zebrania świadectw, kiedy to każdy z ok. 70 uczestników szczerze mówił o swoich przeżyciach.

Przez jeden dzień mieliśmy możność gościć wśród nas braci ze Stanów Zjednoczonych i Francji. Spotkanie to zapewne równie na długo pozostanie w naszej pamięci. Przy każdej kolacji z uwagą słuchaliśmy wiadomości przekazywanych nam bądź to przez audycję radiową, bądź przez gazetkę *„Wędrówka”.* Nastał jednak dzień rozstania. Był to dzień świąteczny, podczas którego przybyli do nas bracia i siostry z okolicznych zborów. Na zakończenie kursu działające obok grupy plastycznej kółko recytatorskie, a także muzyczne usłużyło zgromadzonym pieśnią i słowem mówionym *„O życiu i śmierci Pana Jezusa”* na podstawie Ew. Marka.

Rozstając się śpiewaliśmy pieśni i wspominaliśmy wspólnie spędzony czas. W Pleśnej czuliśmy się naprawdę bardzo dobrze. Odczuliśmy Pańskie błogosławieństwo. Pogodę również mieliśmy wspaniałą. Do dobrego samopoczucia przyczyniła się troska o nasze wygody, jaką otaczali nas gospodarze. Jesteśmy im za to wdzięczni. Tak więc drodzy w Jezusie Chrystusie, jeśli będzie wolą Bożą, spotkamy się znów w Pleśnej za rok.

Redakcja
R-
„Straż”